

WALDEMAR MICHALSKI
ur. 1938; Włodzimierz Wołyński



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Franciszek Piątkowski, reportaż, Wakacyjna Akademia Reportażu im. Ryszarda Kapuścińskiego

Franciszek Piątkowski i dydaktyka

Franek odkrył w sobie jeszcze dar dydaktyka i gdy zaczął pracować na uczelniach jako wykładowca, to uczył przede wszystkim reportażu właśnie, uczył rzemiosła dziennikarskiego choćby na UMCS-ie, ciekawe że na Wydziale Filozoficznym, prowadził zajęcia: reportaż jako świadectwo. Poza tym prowadził na KUL-u warsztaty pisania dla dziennikarzy, podobnie na Wyższej Szkole Dziennikarstwa, w filii Wańkowicza [Wyższa Szkoła Dziennikarska im. Melchiora Wańkowicza w Warszawie] i na Wyższej Szkole Przedsiębiorczości w Lublinie, na tak zwanej WYSPIE. Franek uważał, że jego praca z młodzieżą jest jakąś formą inwestycji w przyszłość – jeżeli wychowamy młode pokolenie umiejętnie realizujące poetykę reportażu, to wychowamy najlepszych dokumentalistów czasu, w którym żyjemy. W związku z tym ostatni etap w jego życiu to praca właśnie dydaktyczna, praca wykładowcy na uczelni.

Ponieważ nową, już taką dojrzałą i trwałą pasją Franka był reportaż, wcale się nie dziwię, że w dwa tysiące dziewiątym roku powołał do istnienia Wakacyjną Akademię Reportażu imienia Ryszarda Kapuścińskiego w Siennicy Różanej. Ktoś by mógł powiedzieć: no dobrze, a dlaczego w tej Siennicy Różanej, gdzie nawet nie wiadomo, gdzie ta wioska leży? A dlaczego nie w Lublinie? Otóż Franek chciał być zawsze bliżej tego nurtu żywego, który stanowi polskość, sam pochodził ze wsi, ta chłopskość w kulturze narodowej była zawsze siłą napędową. To wielokrotnie podkreślał [Ryszard] Kapuściński, także Wiesław Myśliwski, który się uważał za chłopskiego pisarza. Franek coś z tej świadomości starał się zaszcześcić w umyśle młodych reportażyistów. Do Siennicy Różanej zaczął sprowadzać ludzi z Polski, zachęcać do przyjazdu zarówno specjalistów od reportażu, jak i kandydatów na dziennikarzy. Siennica Różana nie była też przypadkowo wybranym miejscem. To wieś, która kiedyś była posiadłością Mikołaja Reja i coś z tej tradycji rejowskiej tam pozostało, skoro miejscowość niewielka, gminna, ma swój teatr amatorski, ma swój kwartalnik „Słowo”, który bardzo ciekawie jest wydawany i realizowany, ma swoje towarzystwo

regionalne, kilka innych jeszcze instytucji społeczno-kulturalnych, także ten wybór to był strzał w dziesiątkę i Siennica Różana zaistniała na mapie dziennikarskiej jako kuźnia współczesnego reportażu.

Gdy zmarł Ryszard Kapuściński, Franek postanowił powołać na honorowego rektora tej Akademii Reportażu panią Alicję Kapuścińską, która przyjeżdżała na każdą inaugurację i która była takim duchowym opiekunem całego przedsięwzięcia. Niestety, czas trwania Wakacyjnej Akademii Reportażu imienia Ryszarda Kapuścińskiego zamyka się tylko w latach 2010-2015. Na początku 2016 roku Franek już zaczął rozsyłać zaproszenia, zaczął już projektować pewne zajęcia. Nie ulega wątpliwości, że Akademia się bardzo pięknie rozkręcała, przyjeżdżali tutaj na zajęcia także ludzie ze świata, nie tylko specjaliści z Lublina, Warszawy czy Wrocławia. To jest instytucja, którą należy kiedyś bardzo solidnie opracować, bo jej działania stworzyły nowe pokolenie odważnych, sprawnych reportażystów. I tutaj absolutnie Franek, odchodząc, pozostawił po sobie żywą sztafetę pokoleń. To było jego marzeniem i rzeczywistym osiągnięciem. Mimo że fizycznie Franka już nie ma, myślę, że będzie zawsze w pewien sposób obecny nie tylko w naszej pamięci, ale także i w praktyce dziennikarskiej wielu młodych ludzi, którzy teraz wchodzą do świata dziennikarskiego.

Data i miejsce nagrania	2016-09-27, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Natalia Boczek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"